

Martin Lechowicz, Kaleka spo

Zarabiam cztery tysiące, z tego mi biorę i pozwalam, dzięki, ki kto oacute;rej samotna matka dostaje becikowe

Też chciałbym być na jej miejscu, wydawać darmowe pieniądze

To piękne gdy można legalnie okradać, za to, że zaszło się w ciążęref.

Nie jestem Murzynem, pedałem, kretnem, studentem, ciężarną kobietą za stary, za młody za silny, za zdrowy

Ja jestem społeczny kaleką

Tak bardzo się starałem...

Żebym chociaż być pedałem...

Płacę też za bezrobotnych, funduję im życie darmowe

Opłacam im szpital, kablłoacute;wkę, żytniłoacute;wk i wino owocowe

Chciałbym młoacute;c nie pracować i raczyć się tanim winem dostając pieniądze za to, że jestem leniwym sukisnym

ref.

Nie jestem Murzynem...

Jestem nie z własnej winy na dnie społecznej drabiny

Nie jestem nieudaczniakiem, nie jestem nawet pedałem

Nie jestem z Kielc i nie mam AIDS, rzeżączki też nie miałem

Jeśli nic się nie zmieni, następne pokolenia

będą dostawałzasiłki i ulgi za sam fakt istnienia

ref.

Nie jestem Murzynem... (2x)